





Dr. Ludwik Bar.



## 25-lecie Związku Strzeleckiego.

### ZJAZD ZIEM KRESOWYCH.

projektowany na dzień dwudziestopięcioletnia Związku Strzeleckiego obejmie całe pogranicze Polski, delegatów z Wołynia, Lwowa, Śląska i Pomorza. Związek Strzelecki dołoży wszelkich starań, by godnie przyjąć swoich miłych gości, pokazać im Wilno z jak najlepszej strony, zwrócić ich uwagę na piękno Wilna i dostojność jego historycznych pamiątek. Goście kresowi zwiędzą Targi Północne, a ci zpośród nich, którzy zapragną nawiązać z nami bliższy kontakt, będą obecni na plenarnym zebraniu Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych w Wilnie.

Uroczystości związane ze zjazdem będą poza zwykłym szablonek duchowym. Obejdzie się bez zamkniętych akademii, będą przemówienia pod gołym niebem, wielkie powstanie manifestacje.

Zjazd „Ziem Kresowych” zapowiada się bardzo licznie. Sam Śląsk obiecuje 1000 ludzi. Na placu Łukiskim będzie przemawiał wojewoda Grażyński, na Zjeździe Gospodarczym p. Kowalewski, prezes śląskiej Izby Handlowej.

Reszta ziem zapowiada około 2000 gości, dość różnorodnych w swoim charakterze. Chociaż bowiem wszędzie (z wyjątkiem Śląska) zjadą przybywających powstanie organizację wypraw zjazdowe Związku Strzeleckiego, to jednak kto chce, kto się poczuwa bądź do łączności ideowej ze Związkiem, bądź też z myślą tworzenia Związku Ziemi Rubieży. W tem też jest doniosłość zjazdu, w tem jego różnorodność.

Dochodzą nas również wieści o licznych wycieczkach z całego województwa wileńskiego i nowogródzkiego, a także białostockiego. (Związek Grodno o poważnej liczbie — do 500 osób).

### KAWALERJA STRZELECKA NA ULICACH WILNA.

W defiladzie Strzelców dnia 9 IX poraz pierwszy weźmie udział szwadron Kawalerii Strzeleckiej. Konne oddziały Strzelca są jego największą zdobyczą i wzbudzają wielki zapal wśród młodzieży naszych wsi i miasteczek.

### WEZWANIE.

Z okazji XXV-lecia Związku Strzeleckiego Zarząd Legii Inwalidów wywołuje stęchłych członków „Legii” do gremjalnego uczestnictwa w wymienionej uroczystości. Zbiórka na dziedzińcu Federacji ul. Żelazkowskiego 4 w dniu 10 września r. b. o godz. 8 rano.

### CZARNA KAWA AOZS-u.

Z okazji uroczystości XXV-lecia Związku Strzeleckiego Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie urządza Czarą Kawa Strzelecką w dniu 9 września 1933 r. w cukierni Czerwonego Sztrala, ul. A. Mickiewicza 12.

Na Czarnej Kawie będzie obecna Miss Europy — Tatjana Masłowa. Miss Europy będzie rozdawała swoje autografy. Dancing uroczystości występy artystów teatrów wileńskich.

Bufet własny tani i obfity. Orkiestra wyborowa.

Początek o godz. 23.

Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł.

### ZBIÓRKA LEGJONISTÓW.

Z okazji uroczystości ku uczczeniu XXV-lecia Związku Strzeleckiego, Zarząd Okręgu Związku Legionistów wywołuje wszystkich członków do stawienia się w niedzielę, t. j. 10 b. m. o godz. 8 w lokalu własnym przy ul. Zaułek Bernardyński Nr. 10.

### LECZNICA

Litewsk. Stow. Pom. Sanit. przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a tel. 17-77 (dawny) Wileńska 28) wznosiła przygłą chorych przez lekarzy specjalistów w godzinach od 9-2 w dzień i od 5-7 wieczorem.

## Zabił pogrzebaczem w takt muzyki.

Zdarzyło się to na zwykłej wiejskiej zabawie, których jest zawsze moc na wsi w czasach. Miał przebieg znany z wielu innych podobnych wypadków. Nieodczekała rzeczą był jedynie pogrzebacz i muzyka, przy grzywającej zbrodni.

W drugim dniu świąt Wielkiejnocy zebrała się młodzież wsi Wierzbolówka, gm. miejszagoskiej, na zabawę do jednej z najwielkich chat. Tańczono z dziewczętami, pito naumów z przyjaciółmi.

Późno w nocy zaczęło się kurzyć w czubach. Smutni z usposobienia — płakali rzewnie po kątach, — weseli szaleli po „sali”. Do tych ostatnich należał 27-letni chłop jak dąb-Bronisław Matulaniec.

Edward Rodziewicz był stosunkowo trzeci, tak jak można być trzecim, gdy przez całą noc zmuszają do picia. Jednak na tyle trzeźwy, że w pewnym momencie zaczął 30 razy hałasować zachowanie się Matulane. Podszedł więc do niego i grzecznie poprosił o zwrócenie większej uwagi na formy towarzyskie. Matulaniec ów odburknął coś, co się nie spodobało Rodziewiczowi. Dlatego też odpowiedział mu arogancko.

Matulaniec odczuł głęboką urazę; zjawił się wkrótce z pogrzebaczem w rękę. W taki muzyki powstała krótka utarczka i Rodziewicz legł z rozbicia głowy. Zmarł wkrótce. Wczoraj Matulaniec stanął przed sądem i został skazany na karę dwuletniego więzienia z zawieszeniem na lat 5. Sąd wymierzył mu tak stosunkowo łagodną karę, biorąc pod uwagę jako okoliczność łagodzącą zamroczenie alkoholem.

WŁOD.

## Usta, które proszą o pocałunek...



Ten olśniewający rząd zębów jak perły wprawia w zachwyt każdego mężczyznę. Jeszcze dziś prosimy użyć pasty Colgate, gdyż ta pasta spełnia całkowicie swoje zadanie. Nie tylko polewuje i nadaje blask powierzchni zębów, ale oczyszczone są także miejsca, gdzie nie dociera szczoteczka do zębów. Poza tym pasta Colgate ma zaletę wyjątkowo miłego smaku i pozostawia stale świeży i czysty oddech.

Colgate Palmolive Sp. z o.o.

Wyrób polski

Zł. 2.-

Zł. 1.-

Wymyć: Kolget

PASTA DO ZĘBÓW COLGATE



Nieczysty oddech jest zazwyczaj skutkiem pozostałości między zębami resztek jedzenia. Colgate radykalnie temu zapobiega.

## Zakończenie triduum dla chorych w Ostrej-Bramie.

Wczoraj nastąpiło zakończenie Triduum Eucharystycznego dla chorych. Nabożeństwa rozpoczęły się przy jeszcze liczniejszym udziale zarówno chorych jak i zdrowych. Mszę św. odprawił ks. Józef Wojcunasz, kazanie zaś wygłosił ks. Rekas. Po rozdaniu komunii św. nastąpił chwilowy odpoczynek chorych, w czasie którego spożyli oni posiłek.

Druga część nabożeństwa rozpoczęła się o godz. 11 rano mszą św. celebrowaną przez ks. Franciszka Kafarskiego. Pożegnania naukę dla chorych wygłosił ks. superjor Rzymek. Po niesporach i uroczystej procesji ks. Rekas w zastępstwie Arcybiskupa rozdał chorym na pamiątkę obrazki. Następnie dzieci rozdały chorym kwiaty, co na zebranych wywarło bardzo mile wrażenie.

Chorzy żegnani serdecznymi słowami udali się do domów pokrzepieni na duchu i z nadzieją w sercu. Iz Przenajświętsza Panienka — Królowa Niebios wysłucha ich kornych prośb i zesła zmiłowanie.

## Pożar przy ul. Legjonowej.

Wczoraj późno w nocy wybuchł groźny pożar w młynie, przy ul. Legjonowej, należącym do Suckiego, Szpunta i S-ka, a dzierżawionym ostatnio przez mieszkańca Oszmiany — Melnika.

Płomień, podsycony wiatrem, przerzucił się na sąsiedni drewniany dom parterowy, należący do tychże osób.

Zanim pożar zauważono i zanim na miejscu wypadku przybyła straż ogólna, ogień szalał już w najlepsze.

Cała uwaga i wysiłki akcji ratunkowej skierowane były wprawdzie w kierunku zabezpieczenia pobliskich obiektów drewnianych.

## Złamał bratu nogę kamieniem.

Sienkiewicz Stefan, lat 36 i Filip lat 30, po otrzymaniu spuszczony po ojcu, nie mogli dojść do porozumienia w sprawie podziału ziem. Obaj mieszkali we wsi Czereszki, pow. miedzińskiego. Spór skoncedował się na ławie, którą Filip uważał za swoją i oświadczył bratu, że się ten nie waży nawet nogę stawać na tej ławie, bo się z nim bez sadu sam rozprawi. I Stefan prawie zrygnął. Nie mogła jednak pogodzić się z tem jego żona, Onegdaj wypchnęła męża z domu, żeby poszedł na ławę i zrobił z młodszym bratem porządek. Filip, zauważywszy, że ławę Stefana, krzyknął, by się wyniósł, bo rzucił w niego kamieniem. Stefan nie zwrócił uwagi na to ostrzeżenie i też po chwili w jego kierunku posypały się kamienie. Jeden z nich trafił Stefana w nogę powyżej kolana, łamiąc mu kość. W stanie ciężkim przewieziono ranego do szpitala w Wilnie. Policja prowadzi dochodzenie.

## Wypadek motocyklowy.

Z Wilejki donoszą, onegdaj motocykl, prowadzony przez prokuratora na okręg Wileński, zawadził o występujące ogrodzenie i wywrócił się. Śledzący z tyłu motocyklu sędzia

śledczy Daniel Wojtkiewicz z powodu silnego wstrząsu spadł z siedzenia, doznając licznych obrażeń.

## Dwunastu wileńskich zamordowanych przez przewodników?

Niesamowita tajemnica „zielonej granicy”.

PRZEZ „ZIELONĄ GRANICĘ” DO BIRYDZANU.

W ostatnich latach w Wilnie, a częściowo i na terenie województwa, dzieje się coś serwowane względnie zmożona w stosunku do poprzednich lat nieoficjalna emigracja rodzin żydowskich i poszczególnych osób do Rosji Sowieckiej. Emigranci zdają się przez „zieloną granicę” do żydowskiej republiki na Krymie „Birydzan”, dotąd zwabiając ich najczęstszą listy krewnych, obiecujących poparcie w początkowym okresie zaistnienia na się w nowej ojczyźnie. Należy także pamiętać, że Rosja nie szczędi środków i sposobów na reklamę „Birydzanu”, z którego usług zrobić drugą Palestynę i pozyskać w ten sposób społeczeństwo żydowskie całego świata.

Z tych też względów wielu, zmuszonych do tego niewolniczej konfektury gospodarczej, postanawia zaryzykować, a ponieważ o oficjalny wyjazd jest b. trudno, decyduje się na przejście „zielonej granicy”, ufając, że władze sowieckie nie wysiedlą ich, lecz przyjmą gościnie.

W podobny też sposób postanowili zaryzykować we wrześniu 1932 roku mieszkańcy Wilna (poprzednio przy ul. Straszna 8-8) 29-letni Judd Rudin i jego małżonka 28-letnia Rochel.

Rudinowie wyszukali ludzi, którzy zajmują się przemyłem „tywego towaru” przez granicę i dobili inter.

TEREN, GDZIE NIE O WIAZUJE PRAWO WŁASN. SCL.

Ludzi takich, a właściwie bandy, które szmuglować przez granicę, nie raz już wykrywały policja i władze KOP-u. O jednej z podobnych spraw pisaliśmy niebawem w sprawozdaniu sądowym. Chodziło wtedy o bandę, która w bezczelny sposób nabrała swoich klientów. Doprowadzała ich do granicy i gdzieś w ciemnym lesie oświadczała: No, tu już bolisz, tu nie obowiązują prawa własności, oddawajcie wszystko, co macie przy sobie. „Przemyl żywy”, steroryzowany i ledwo żywy, pozbywał się wszystkiego, byle wyjść z życiem, uciekać czemprzej, sądząc, że rzeczywiście jest w Sowiej i wpadł w ręce kopistów.

Rudinowie zapewne nie wiedzieli o tem. Zlikwidowali w Wilnie całą gospodarkę i z pieniędzmi, ubraniami, kosztownościami oraz z dwuletnim nieletnim dziećmi—6-letnią Miną i półtorarocznym Lejba. Członkowie bandy powzięli rodzinę Rudinów na Dokszyce do granicy.

DRUGI TRANSPORT „ŻYWEGO TOWARU”

W dniu 28 grudnia 1932 roku wyruszyli z Wilna w tym samym celu na Dokszyce do granicy ZSRR, następujący mieszkańcy Wilna: 28-letnia Szejna Perewozkina z dwuletnim dziećmi 6-letnią Rają i 3-letnim Szaurelem (po przednio zamieszkał przy ul. Szawelskiej 6 m. 19), następnie 43-letni Józef Klebański (pop. zam. przy ul. Zarzecznicy 3-18) oraz wkrótce rodzina Krasnerów — 62-letni Chaciel, żona jego 30-letnia Musia oraz dwoje ich dzieci 9-letni Szołem i 4-letni Lejba—leek. Tym transportem „żywego towaru” zapole kowała się za odpowiednią oczywistą opłatą to sama banda (?) przemysłowców.

ZAGINIEŁ IBEZ ŚLADU.

Upłynęło kilka miesięcy, krewni w Wilnie daremnie oczekiwali nadomocni od emigrantów do „Birydzanu”. Zanępowano o ich losy napisali do krewnych emigrantów w Rosji, prosząc, by odpowiedzieli, czy nie słyszeli nie o Rudinach, Perewozkinie, Klebańskim i Krasnerach — o 12-tu osobach z Wilna, którzy pędzili do nich przed kilku miesiącami. Odpowiedzi przysłały negatywnie. Krewni napisali wtedy do posłańca ZSRR. W Warszawie z prośbą o udzielenie ich oso. by te byli zatrzymani po stronie sowieckiej, a jeżeli tak — to, gdzie zostali internowani.

Poselstwo ZSRR, odpisało im dwukrotnie, że po przeprowadzeniu zmuszonych dochodzeń ustalono ponad wszelką wątpliwość, że osoby te granicy sowieckiej nie przekroczyły i na terytorium ZSRR nie znajdują się.

NA TROPIE ZBRODNI.

Wskutek tego u krewnych powstało po. dejrzenie, że emigranci w liczbie 12-tu osób zostali przez przewodników zamordowani i obrabowani. Krewni w osobach Izraela Perewozkina i Mani Rapoport, znając osoby, które miały przeprowadzić „emigrantów” przez granicę, uznali w obliczu takiego przypuszczenia, że są zwolnieni od obowiązku dyskrekcji i podali nazwiska przewodników—policji śledczej.

Wkrótce Izrael Perewozkin w towarzysztwie policji udał się do Dokszy i okolicy, by odnaleźć ślady po zaginionych 12-tu osobach. Rewizja u przewodników dała ciekawy rezultat. U jednego z nich znaleziono ko szulę, należącą do Judda Rudina, u drugiego poduszka Szejny Perewozkina, u trzeciego zaś par butów Judda Rudina, co znamená, że jedyna, jaka pozostała, oraz czapka i kożuszek Klebańskiego i wiele innych przedmiotów należących do emigrantów.

POTWÓRNA TRAGEDJA.

Wynik rewizji tej był dla krewnych wstrząs.

sajacym dowodem potwornej zbrodni. Onegdaj złożyli oni do Pana Prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie podanie z prośbą „o ustalenie fali i winowajców tak potwornej zbrodni”.

W podaniu tem krewni piszą między innymi: „Krewni nasi, którzy mieli ze sobą kosztowne rzeczy przy wyjeździe z Wilna, umiłowali się z nam, że w żadnym wypadku nie ulegną pogróżkom przewodników lub pośredników i rzeczy dobrodnie nie oddadzą, gdyż w Rosji o przedmioty te jest b. ciężko, oraz że raczej powrócą do Wilna niżby mieli przejść granicę bez rzeczy. Dlatego też powstała u nas uzasadniona podejrzenie, że krewni nasi zostali podstępnie obrabowani i zabici, gdyż bez oporu rzeczy nie byłby oddali, potem że znalezionych przez nas rzeczy wynika, że w porze zimowej zostali im zajęte buty, czapka, kożuszek i t. p.”.

Niewiadomo co w tej sprawie przyniesie dalsze śledztwo. Jedno jest pewne, że na granicy rozegrała się tajemnicza tragedia, która ofiarami padła 12 osób.

## KURJER SPORTOWY.

### Szkoła Techniczna nallepiej pływa.

Mieliśmy w małym baseniku Kuratorium Szkolnego zawody szkolne, które cieszyły się ogólnym powodzeniem.

W punktacji ogólnej wyrażoną przewagą punktów zwyciężyli uczniowie Państwowej Szkoły Technicznej.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano szereg niezłych wyników, a mianowicie: 100 mtr. stylem dowolnym Siniewicz P. Szk. Techn., 1.23.2. 100 mtr. stylem klasycznym Nitowski Zyg. Aug. 1.40.6. 50 mtr. stylem

dowolnym Andrzejewski Szk. Handlowa 36.5 sek. 25 mtr. stylem dowolnym Siniewicz P. Szk. Techniczna 15.1 sek. W sztafecie 4x25 mtr. 1) Sz. Techniczna 1.10. 2) Gim. N. Wilejki 1.24.4. 3) Zyg. Aug. 1.25. Sztafeta 3x50 mtr. 1) P. Sz. Techniczna 2.16. 2) Gim. N. Wilejki 2.37. 3) Gim. Zyg. Aug. 2.47.

Szkoła Techniczna zdobyła 26 pkt. 2) Gim. N. Wilejki 16 pkt. 3) Gim. Zyg. Aug. 14 pkt.

### Ostatnie zawody pływakie.

Staje się coraz zimniej. Jesień zamyka już sezon sportów letnich, to też pływacy nasi śpieszą zorganizować jeszcze jedno, już ostatnie zawody pływackie, które odbędą się w basenie Kuratorium Szkolnego na Wilji.

### D-r E. GLOBUS

Choroby skórne i weneryczne POWRÓĆ! Wileńska 22, tel. 5-90, od 10 — 12 i 5-7

## Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZAŁOŻONA W 1909 R.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LÓWÓW, TORUŃ, ŁÓDŹ, WILNO KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1-VII-33 r. 6.909.000,—

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowo) i zapewnia najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%

Zebrałe fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych

670.000 rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem

DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADÓW

OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych

w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28. Tel. 13-65.

## W sprawie projektu zwinięcia Oddziału Farmaceutycznego USB

Z Wileńskiego Oddziału Polsk. Powsz. Tow. Farmac. otrzymujemy poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie. (Red.).

Aptekarstwo Ziemi Wileńskiej i Kresów Północnych jest mocno zaniepokojone, że we wskrzeszonym przez Marszałka Piłsudskiego Uniwersytecie Stefana Batorego ma być zamknięty Oddział Farmaceutyczny. Z projektem tym, zawód farmaceutyczny, powodowany troską i dobrem naszych Kresów Północnych, nie może się zgodzić z następujących względów:

1) Kresy nasze są wystawione na największe niebezpieczeństwo zewnętrzną i za wypadek wojny zmuszone będą organizować przedewszystkiem obronę w walce gazowej — Wileński Oddział Farmaceutyczny właśnie prowadził w tym kierunku bardzo energiczną akcję przygotowującą do takiej obrony rozsiągniętych po wsiach i miasteczkach aptekarzy.

2) Wileńskiemu Oddziałowi Farmaceutycznemu zawdzięczamy wprowadzenie naszego zielaństwa na właściwe tory.

3) Nasze ubóstwo materialne w olbrzymiej większości wypadków nie pozwoli naszej młodzieży kształcić się na innych uniwersytetach.

Bylibyśmy przeto nie tylko pokrzywdzeni bardzo boleśnie, gdyby ten projekt urzeczywistnił się ale również i wystawieni na wielką bezradność w wypadku wojny. Pamiętamy dobrze jak doniosłe usługi oddała farmacja francuska w czasie wojny światowej swej ojczyźnie. To też szadzimy, że oszczędności budżetowych nie wolno robić kosztem zmniejszenia obronnej zdolności kraju, tembardziej, że utrzymanie Wileńskiego Oddziału Farmaceutycznego najmniej obciąża budżet Państwa, a korzyści osiągnięte ze zwinięcia będą rażąco niewspółmierne ze stratami. Wierzymy, że głos nasz będzie wzięty pod uwagę przy ostatecznym rozstrzygnięciu losów Wileńskiego Oddziału Farmaceutycznego.

Za Zarząd Wileńskiego Oddziału

P. P. T. F.

(—) W. Jundziłł.

## Żebrzące dzieci.

Trzeba raz wreszcie zrobić z tem porządek. Z nastaniem zimy, zwłaszcza, powiększy się gono natrętnych, mierznych dzieciaków, które są albo głodne, albo wysyłane przez rodziców by zebrali grosze na wodkę, albo same zbierając na kino i papierosy, bo i takie fakty zostały stwierdzone. Przez ul. Mickiewicza, właśnie najbardziej reprezentacyjną, albo chęć za taką uchodząc, uganają za przybyszami obrwanymi łobuzi, i zaudniają prośbami. Od Wileńskiej do Placu Łukiszki, trudno się przed nimi opędzić, a jakie to robi wrażenie na obcych!... Bo to: widok nędzy i żebractwa, brudu i łachmanów, a gdy dziecko jest zbyt natrętne, ugania się za nim policjant, albo kelnerzy w cukierniach, czy wogóle ktoś starszy „pędzi won”. Ma się bardzo przykre wrażenie i nieraz mówili o tem goście z innych stron.

Czyby nie można było specjalnie kierować te dzieci do zakładów dobroczynnych i odżywiania, i czyby jakaś charytatywna instytucja nie zajęła się zbieraniem tych uliczników, z których w taki sposób rosną złodzieje, rabusie i mogą wyrosnąć zbrodniarze, i skierować ich do zakładu czy przytułku, gdzieby się inaczey zajmować mogli, niż natrętna, upakarzająca, leniwa żebractwa. Bo coż ta kie dziecko może czuć? Zazdrość na widok sytych, gdy jest głodne, złość do każdego, kto mu datku odmawia, (a bardzo rzadko dostają coś od przechodniów), chciwość i chęć odebrania czegoś od tych, co mu na kawałek chleba odmawiają. Ulica demoralizuje, waleśnienie się i upakarzające żebractwo pozbawiają godność osobistej. Tacy mali żebracy to urodzeni „bezrobotni” w przyszłości.

## RADJO

PIĄTEK, dnia 8 września 1933 r.  
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarcza.  
10.00: Transmisja otwarcia zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, referaty Witolda Staniewicza i Władysława Barańskiego.  
12.00: Przegład prasy. Kom. meteor. 12.35: Koncert. 12.55: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Utwory Estelby (płyty). 15.25: Giełda rolna. 15.35: Utwory Schuberta (płyty). 16.00: Koncert z Ciecchocina. 16.30: Transm. z kortów Legii Międzynarodowych Mistrzów Polski w Tennisie. 17.00: Nowości teatralne. 17.15: Koncert solistów. 18.15: „Nowy ustrój samorządu w Polsce”. 18.35: Wiad. z pola bitwy pod Wiednem z dn. 8 września 1683 r. — 18.45: Rozmiał. 18.50: „Ze spraw historycznych”. 19.05: Program na sobotę. 19.10: „Na wilno kregu”. 19.30: Tr. z Bratisławy (Opera „Sprzeżana narzeczona”). 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Dokąd jechać na święta? — pogad. 21.10: D. c. transm. 22.00: Muzyka tan. 22.25: Wiad. sport. Kom. meteor. 22.40: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 9 września 1933 r.  
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka ludowa. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarcza. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Przegład prasy. Kom. meteor. 12.35: D. c. muzyki. 12.55: Dziennik połudn. 14.50: Program dzienny. 14.55: Muzyka żydowska. 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Tr. mistrzostw tenisowych. 16.00: Audycja ze Lwowa. 16.30: Liana audycja: Recytacje wierszy Ilakowiczówny, monolog i pieśni ludowe. 17.00: „W grodzie Sobieskiego i Żółkiewskich”. 17.15: Muzyka lekka. 15.15: „Przebiegi wierzby Kanady” — odczyt. 18.35: Koncert. 19.05: Rozmaitości. 19.15: Wiad. z pola bitwy. 19.25: Tygodnik litewski. 19.40: Kwadrans litewski. 20.00: „Ognisko strzeleckie” — na wzmogach Altaj w związku z uroczystością 25-iej rocznicy istnienia Z. Strzeleckiego na Wileńszczyźnie. W progr. orkiestra, chór strzel. gawęda i tańce. Reportaż Tr. na całą Polskę. 20.45: Godzina zwycięż. 21.05: Dziennik wiecz. 21.15: Przegład prasy roln. kraj. i zagr. 21.25: Godzina zwycięż. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe. 22.35: Kom. meteor. 22.40: Muzyka taneczna.

W niedzielę 10 września odbędzie się radiorajd organizowany przez Rozgłośnie Wileńskie. Radiorajd budzi duże zainteresowanie i codziennie napływają coraz liczniejsze zgłoszenia.

Wczoraj zostały już zakupione przez Radjo trzy piękne pułhary kryształowe, które ofiarowane będą za pierwsze miejsca w kategorii: 350, 500 i w konkursie jazdy powolnej.

Organizatorzy przygotowują prócz tych trzech głównych nagród jeszcze szereg dodatkowych. Wykaz wszystkich nagród w swoim czasie podamy, teraz zaś przypominamy tylko, że termin zgłoszeń upływa w piątek, a zgłaszać się trzeba do p. Klebera firm Lech, Wielka 24, telefon 400.

Radiorajd przebiegać będzie trasą Wilno—Troki—Niemierny—Wilno. Cały czas szosa. Po rajdzie nastąpi na ul. A. Mickiewicza konkurs powolnej jazdy.

EGZAMINY DLA KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH.

Wil. O. K. S. przeprowadza w dniu 12 bm. w hotelu „Bristol” (Mickiewicza 22) o godzinie 19-iej egzaminy sędziowskie dla kandydatów na sędziów próbnych.

Umotywowane podanie wraz z taką egzaminacyjną w kwocie 5 zł. należy przysłać do Sekretariatu Wil. O. K. S. — Wilno, Straszna 12 p. Leon Gisin.



